

Podziemne bazy wojskowe czy gigantyczne schrony?

17 sierpnia 2012

Na całym świecie rządy budują podziemne kompleksy wojskowe, tworzone są specjalne magazyny i schrony, w których umieszczana jest żywność, technologia, biblioteki. Czy trwają przygotowania do wielkiego kataklizmu?

Na dalekiej północy na wyspie Spitsbergen norweski rząd zbudował specjalny schron, w którym umieszczono 4,5 miliona nasion roślin jadalnych. Ta kosztująca 10 milionów dolarów inwestycja ma na celu przechowanie i zabezpieczenie w wiecznej zmarzlinie gatunków, które w razie nagłej i nieprzewidzianej katastrofy mogłyby pomóc odtworzyć populacje wielu pożytecznych roślin przyczyniając się tym samym do odbudowy cywilizacji. Czy na pewno podobna katastrofa byłaby zupełnie nieprzewidywalna? Interesujące jest to, jak wiele rządów na całym świecie tworzy bądź rozbudowuje ogromne, leżące głęboko pod ziemią kompleksy wojskowe.

Skoro jesteśmy przy Norwegii, to warto przytoczyć tajemniczy list jaki pojawił się blisko trzy lata temu w sieci. Jego autorem ma być tamtejszy polityk o nieujawnionej tożsamości, który twierdzi, że na dalekiej północy budowana jest wielka sieć podziemnych baz, które w roku 2012 mają zapewnić bezpieczeństwo blisko dwóm milionom obywateli. Pozostałych, dla których zabraknie miejsca w schronach, w przeciągu 24 godzin czeka śmierć.

Całe przedsięwzięcie ma się odbywać przy wiedzy i wsparciu władz Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych, które również pracują nad podobnymi projektami. Gdyby dokładnie prześledzić informacje z całego świata to okazałoby się, że istnieje ogromna liczba doniesień na temat budowy podziemnych kompleksów w wielu krajach świata.

Wygląda to tak, jakby wszyscy nagle zaczęli się obawiać o to co wkrótce nastąpi. Podczas gdy w Norwegii buduje się specjalny Bank Nasion, w Wielkiej Brytanii licząca przeszło milion woluminów biblioteka miasta Manchester zostanie przeniesiona do nieczynnych kopalni soli w Cheshire. Jako oficjalny powód przeniesienia podano potrzebę renowacji budynku, w którym mieści się biblioteka. Wybór padł na kopalnię, gdyż nie tylko jest tam wystarczająco dużo miejsca by zmagazynować wszystkie książki, ale też panują tam doskonałe warunki do konserwacji najcenniejszych, często liczących po kilkaset lat egzemplarzy. Znamienna jest data powrotu książek na swoje dotychczasowe miejsce, gdyż stary budynek biblioteki ma zostać oddany w 2013 roku...

PODZIEMNE MIASTA

Jeszcze w latach 1970. w Pekinie powstało ogromne, zajmujące powierzchnię blisko 85 kilometrów kwadratowych „podziemne miasto”, które miało być schronieniem dla członków partii komunistycznej w przypadku ewentualnej wojny atomowej ze Związkiem Sowieckim. W tym samym czasie podobny kompleks powstał też w Moskwie gdzie zbudowano zupełnie oddzielną sieć metra wyłącznie dla członków aparatu władzy. Upadek komunizmu nie doprowadził bynajmniej do ich odtajnienia – realna wielkość tych budowli nie tylko wciąż pozostaje nieznana, ale też pojawiają się doniesienia mówiące, że wciąż powstają nowe podziemne bazy.

Za przykład niech posłuży informacja, którą w 1996 opublikował The New York Times a w roku następnym była omawiana przez Kongres Stanów Zjednoczonych. Amerykańskie satelity zauważyły bowiem, że w okolicy masywu Jamantau na Uralu władze Federacji Rosyjskiej budowały kolejny kompleks podziemnych baz. Według różnych wersji miał to być awaryjny magazyn żywności, miejsce składowania najcenniejszych przedmiotów a także schronienie dla rosyjskich władz w razie nadejścia nuklearnego Holocaustu. Również na początku 2011 roku telewizja RT poinformowała, że w Rosji trwają intensywne prace nad budową blisko 500

podziemnych schronów. Chociaż władze twierdzą, że działania mają charakter jedynie zapobiegawczy i nie obawiają się nuklearnego ataku, to jednak wątpliwość może budzić niezwykle wprost pośpiech w jakim schrony są budowane.

PODZIEMNA AMERYKA

Oczywiście w tym samym czasie sami Amerykanie na swoim terytorium zbudowali być może jeszcze większy kompleks podziemnych baz. Ma ich być w sumie aż 131 i większość z nich ma być połączona między sobą specjalnymi tunelami. Na terytorium każdego ze stanów mają się znajdować co najmniej dwa wejścia prowadzące do ukrytych głęboko pod ziemią schronień, które w sumie pomieścić będą mogły ponad 100 milionów ludzi (czyli ok. 1/3 populacji Stanów Zjednoczonych).

Te tajemnicze, podziemne bazy miały być budowane jeszcze w czasach Zimnej Wojny, zapewne również w obawie przed wybuchem konfliktu, podczas którego użyta zostanie broń atomowa. Wśród doradców projektu znalazł się jeden z najbardziej prominentnych polityków III Rzeszy, Franz Xaver Dorsch. Był on przez wiele lat prawą ręką Alberta Speera, dowódcy słynnej Organizacji Todt, która zbudować miała między innymi tajemniczy podziemny kompleks Riese mieszczący się w Górach Sowich na Dolnym Śląsku. W kwietniu 1944 roku na rozkaz Adolfa Hitlera Dorsch objął dowództwo nad organizacją, zaś po II Wojnie Światowej zamiast przed sąd trafił on do Stanów Zjednoczonych, gdzie w ramach operacji „Paperclip” nawiązał współpracę z CIA.

Do budowy podziemnych kompleksów władze USA przystąpić miały jeszcze w latach 40-tych, korzystano z istniejących tuneli, jaskiń i starych, opuszczonych kopalń, które łączono ze sobą tworząc prawdziwe podziemne miasta. Uważa się, że mogą się one znajdować na głębokości sięgającej ponad kilometr, a dzięki energii atomowej są również samowystarczalne.

Chociaż, jak już zostało podane, w samych Stanach

Zjednoczonych znajduje się ponad 130 baz, to jednak najśłynniejsze są przede wszystkim dwie. Jedna z nich to leżąca na terytorium Nowego Meksyku baza Dulce, w której to miały być rzekomo prowadzone tajne eksperymenty związane między innymi z projektem kontroli umysłu MK Ultra, z kolei druga słynna baza mieścić się ma tuż pod międzynarodowym portem lotniczym w Denver w stanie Colorado.

Według informacji podanej w 2011 roku przez portal ZmianyNaziemi.pl, w Waszyngtonie w okolicach Białego Domu w bardzo szybkim tempie powstaje wielka żelbetowa konstrukcja, której nie dało się ukryć przed oczami ciekawskich. Jej cel pozostaje niejasny.

Na całym globie znajdować się ma ponad 1400 takich podziemnych baz, jednak ich rola nie została do tej pory precyzyjnie określona, rośnie za to ilość podejrzeń i spiskowych teorii. Czy politycy wiedzą o czymś czego nie chcą ujawniać? Z pewnością w przypadku wielkiego zagrożenia z zewnątrz fala paniki na niewiele by się zdała, wkrótce przecież wokół domniemyanych wejść do takich baz pojawiłyby się rzesze ludzi chcących znaleźć schronienie. Dla wszystkich jednak miejsca nie wystarczy.

Autor: Victor Orwellsky

Źródło: [Kod Władzy](#)